

Dilerka zatrzymana. Zlikwidowana uprawa "maryški"

Data publikacji: 21.12.2022 9:32

Policjanci z cieszyńskiej komendy zatrzymali dwóch mężczyzn i dwie kobiety, zabezpieczyli ponad 320 działek dilerskich narkotyków oraz zlikwidowali uprawę marihuany.



Fot: KPP w Cieszynie

- W czwartek 8 grudnia policjanci operacyjni z cieszyńskiej komendy uzyskali informację, że mieszkanka Ustronia może posiadać znaczną ilość narkotyków, którą częściowo wprowadziła już do sprzedaży – poinformował st. asp. Krzysztof Pawlik, oficer prasowy cieszyńskiej policji.

Informacja okazała się prawdziwa, podczas przeszukania domu kryminalni znaleźli ponad 320 działek dilerskich dopalaczy, domową, profesjonalnie przygotowaną uprawę marihuany, w której rosło 18 krzewów, przedmiot przypominający broń, wagę, kilkaset sztuk woreczków foliowych służących do porcjowania narkotyków, a także gotówkę - ponad 10 tysięcy złotych. Wszystkie przedmioty zostały zabezpieczone, hodowla zlikwidowana, a gotówka zatrzymana.

- Policjanci w trakcie akcji zatrzymali również znajomych podejrzaną o rozprowadzanie narkotyków kobiety. Jak się okazało, każdy z nich miał coś na sumieniu. W trakcie czynności procesowych policjanci udowodnili, że 32-letnia kobieta posiadała i wprowadziła do obrotu znaczne ilości narkotyków. Jej 24-letniej koleżance mundurowi udowodnili posiadanie znacznej ilości nowych substancji psychoaktywnych - to przestępstwo zagrożone karą do 3 lat więzienia. Ponadto była ona poszukiwana listem gończym i trafiła do aresztu. Z kolei 30-letni kolega dilerki, widząc przytłaczający ciężar dowodów, przyznał się do uprawy zabezpieczonej przez policjantów marihuany. On, tak jak 24-latką, musi się liczyć z konsekwencjami, które wiążą się nawet z trzyletnim pobytem „za kratkami”. Mężczyzna został objęty policyjnym dozorem. Ta sama kara grozi ostatniemu z zatrzymanych, 39-latkowi, który usłyszał zarzut posiadania ponad 20 gramów nowych substancji psychoaktywnych – relacjonuje Pawlik

32-lutce za wprowadzanie do obrotu znacznej ilości nowych substancji psychoaktywnych, grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Kobieta została tymczasowo aresztowana.

Red.